

Spotkanie I. TOWARZYSZE PODRÓŻY

1. Czytanie z Ewangelii według św. Łukasza

Łk 24, 13-32 (wg Edycja św. Pawła)

W pierwszy dzień tygodnia dwóch [uczniów] szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus przybliżył się do nich i szedł z nimi. Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać.

Odezwał się do nich: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?». Przystanęli smutni. Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: «Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?». Zapytał ich: «O czym?».

Wtedy Mu powiedzieli: «O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na Niego wyrok śmierć i ukrzyżowali Go. A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia. Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu, nie znalazły Jego ciała. Wróciły, mówiąc, że widziały aniołów, którzy zapewnili, iż On żyje. Niektórzy pośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli».

Wtedy On im powiedział: «O nierozumni i leniwi w sercu! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?». I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach.

I zbliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. Lecz oni nalegali: «Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca». Wszedł więc, aby pozostać z nimi. Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny. I mówili do siebie: «Czy serce nie rozpałało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?».

W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam znaleźli zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi, którzy mówili: «Pan prawdziwie zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Także oni opowiadali o tym, co im się przydarzyło w drodze i jak dał się im poznać przy łamaniu chleba.

2. Refleksja:

Struktura opowiadania jest dynamiczna: na początku i na końcu pojawia się motyw "drogi" (w. 13. 17. 28. 33. 35.), "oczu i serce" (w. 16. 25. 31n), „dialogu” (w. 14n. 17. 27) i „spotkania” (w. 29-32) oraz „misji” (w. 33-35). Potrzeba synodalnego budowania komunii (wspólnoty), współ-uczestnictwa (uczniów) oraz misji (ewangelizacji).

Kluczowe jest wyznanie uczniów: "A myśmy się spodziewali... / mieliśmy nadzieję..." (w. 21). Zauważmy: Jakie są nasze oczekiwania, jakie są nasze nadzieje względem Jezusa – Kościoła? Znamy fakty, utrwalone tradycje, zwyczaje, lecz czy rozpoznaliśmy Zmartwychwstałego Pana? Czy nasze oczy nie są wciąż "przyćmione", a serce "nie rozpałało się [wiarą]"? Czyż wiele z nas nie porzuciło nadziei? Czyż nie pogrzebaliśmy orędzia paschalnego - zagubili wiarę? Czyż nie pozostaliśmy "smutni" (w. 17)?

Kulminacja opowieści ma miejsce w momencie odkrycia, kim jest tajemniczy Nieznajomy (w. 31-32). Aby to było możliwe konieczne są: rozmowa - dialog, lektura biblijna (w. 27) oraz spotkanie – wspólnota (w. 29-30), które prowadzą do osobistego rozpoznania Jezusa Chrystusa. Reakcja uczniów jest natychmiastowa: biegną, by głosić Zmartwychwstałego Pana. Jerozolima jest miejscem wymiany świadectw oraz ponownego opowiadania „o tym, co się wydarzyło” (w. 34-35).

Rozdział 24 kończy się kolejnym spotkaniem Jezusa z uczniami, gdzie znów ma miejsce rozpoznanie i słuchanie wyjaśnień na temat konieczności wypełnienia się obietnic (Łk 24,44-47) oraz obowiązku dawania świadectwa (24,48).

Akt wiary jest poprzedzony oczyszczeniem – nawróceniem, dzięki któremu uczniowie przechodzą od „zobaczyć” do „rozpoznać” Zmartwychwstałego. Dojrzewanie uczniów w wierze to czas wspólnej drogi, czas słuchania, dialogu i spotkania, które przyciągają ich uwagę i prowadzą do radykalnej przemiany („otwarte oczy”; „serce, które pała”). Zapowiadana przemiana („nawrócenie na odpuszczenie grzechów”; 24,47) dokona się dzięki właściwej interpretacji i aktualizacji Pisma świętego, które najpełniej wyraża związek pomiędzy życiem uczniów a życiem Jezusa.

3. Krótka medytacja osobista

4. Modlitwa synodalna

*Stajemy przed Tobą, Duchu Święty,
zgrupowani w Imię Twoje.
Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz;
zamieszkać w naszych sercach,
naucz nas drogi, którą mamy iść
i jak mamy nią podążać.
Jesteśmy słabi i grzeszni;
nie pozwól, abyśmy wprowadzali nieład.
Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę,
albo stronniczość wpływała na nasze działania.
Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność,
abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego,
i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy
i tego, co jest słuszne.
O to wszystko prosimy Ciebie,
który działasz w każdym miejscu i czasie,
w komunii Ojca i Syna,
na wieki wieków. Amen.*

5. Pytania do refleksji synodalnej

W Kościele i w społeczeństwie jesteśmy na tej samej drodze, ramię w ramię.

- * Jaki procent mieszkańców uczęszcza na niedzielną Mszę świętą?
- * Kiedy mówimy „nasza parafia”, co mamy na myśli jako parafianie?
- * Jakie inicjatywy dotarcia do niepraktykujących osób podejmuje ksiądz? Jakie przygotowane próby podejmują świeccy?
- * Jak często spotykają się z proboszczem (poza liturgią)?
 - a) zaangażowani,
 - b) niedzielni,
 - c) niepraktykujący.
- * Jaki kontakt mają członkowie Rady Parafialnej ze szkołami, szpitalami, urzędami?
- * Jakie osoby lub grupy są faktycznie pozostawione na marginesie życia parafialnego?
- * Jak przygotowujemy osoby pełniące odpowiedzialne funkcje we wspólnocie parafialnej?

6. Dyskusja prowadząca do sformułowania konkretnych wniosków

7. Spisanie wniosków